Aby to nigdy się
nie powtórzyło...

Przez trzy kacety

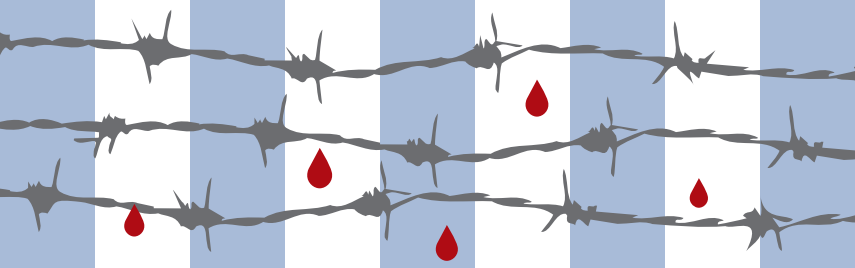

Lekcja historii Polski

• Wspomnienia naocznego świadka •
• Film „DZIEŃ JAK CO DZIEŃ” •
• Pieśni patriotyczne - hymny obozowe •
• Pokaz zdjęć •

Daję Wam żywą historię mojego Ojca
z czasów Drugiej Wojny Światowej 1939-1945.

Mirosław Firkowski mawiał:

ABY TO NIGDY SIĘ NIE POWTÓRZYŁO…

Należy pamiętać i czcić pamięć milionów ludzi,
którzy oddali swoje życie za naszą wolność.

„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości,
nie jest godzien szacunku teraźniejszości
ani prawa do przyszłości” JÓZEF PIŁSUDSKI

Mirosław Firkowski ps. Sławek
(ur. 1-IX-1922 r., zm. 1-XI-2014 r.)

AU. 13 182	NG. 18 565	B-B. bez nr

Aresztowany 12-XII-1940 r. , wyzwolony 15-IV-1945 r.

O zaszczyty nigdy nie zabiegał, jednak za swoją działalność otrzymał wiele nagród i odznaczeń. Najważniejszym z nich był niewątpliwie Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

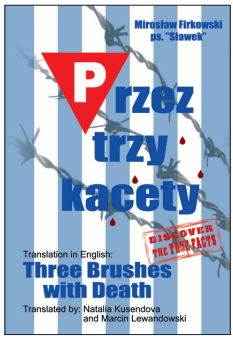

Drodzy Czytelnicy

Oddając Wam moje wspomnienia chciałbym powiedzić, że „poród" był ciężki i trudny. Część wspomnień, dotycząca KL Auschwitz, powstała w latach 1970-1975 i była wyróżniona na konkursie zorganizowanym przez Międzynarodowy Komitet Oświęcimski. Zachęciło mnie to do dalszej pracy nad nimi. Trwało to dość długo, przeszkadzały mi w tym choroby i może najgorsze i najtrudniejsze – to wracanie do tych koszmarnych i trudnych przeżyć. A potem ta chandra trudna do opanowania... Dziś po latach zostało nas świadków garstka, a przecież wówczas były nas miliony! A w testamencie wspomnień niewiele, a krzywd taki ogrom i ludzie tak mało znają tamte dni...

„Jest smutek, co na twarzy maluje się cieniem,
Jest ból, co w serce wbija się boleśnie,
Jest myśl, co w mózgu pali się płomieniem,
Myśl, co w noc każdą objawia się we śnie."

Czy udało mi się tymi wspomnieniami zainteresować,
uczulić na zło wojny, uwrażliwić serca, czy wzbogacić wiedzę?
Pokaże czas!

Cytat z książki-wspomnień „Przez trzy Kacety" Mirosława Firkowskiego ps. „Sławek"

Główna brama wejścia do obozu KL AUSCHWITZ

LEKCJA HISTORII POLSKI

• Niemieckie nazistowskie obozy koncentracyjne w Polsce i innych państwach europejskich

• Wspomnienia naocznego świadka Mirosława Firkowskiego

PROGRAM:

Wykładowca Piotr Firkowski - syn
(czas trwania programu 90 minut)

1. **Pieśń patriotyczna hymn obozowy**

Modlitwa obozowa (oprawa muzyczna)

2. **Wstęp - czas aresztowania: Końskie, 12 grudnia 1940 roku**

pokaz zdjęć na podstawie książki-wspomnień Mirosława Firkowskiego „Przez trzy kacety", nagrodzone przez Państwowe Muzeum KL Auschwitz w Oświęcimiu

3. **Film „Dzień jak co dzień" - TVP**

Dokument filmowy, gdzie przewodnikiem po obecnym Muzeum KL Auschwitz jest Mirosław Firkowski - były więzień, naoczny świadek tzw. „wybiórki".

Po ucieczce z obozu więźnia Zygmunta Pilawskiego nr 14156, 29 lipca 1941 odbył się apel, na którym Franciszkanin z Niepokalanowa Maksymilian Maria Kolbe nr 16670 zgłosił się, że pójdzie na śmierć głodową za współwięźnia Franciszka Gajowniczka nr 5659.

Po co to zrobił?

4. **Pieśń patriotyczna - marsz**

opowieść „Bagienni żołnierze - DIE MOORSOLDATEN" uznana za międzynarodowy hymn więźniów obozów koncentracyjnych czasów II Wojny Światowej.

Najczęściej zadawane pytania do wspomnień byłego więźnia obozów koncentracyjnych naocznego świadka Mirosława Firkowskiego:

- *Dlaczego Maksymilian Kolbe poszedł ma śmierć za współwięźnia?*
- *Po wojnie, po jakim czasie był Pan pierwszy raz w obozie, w którym przebywał?*
- *Ile kilogramów ważył więzień po wyjściu z obozu?*
- *Jak długo był Pan w obozach?*
- *Jak traktowane były pieśni obozowe?*
- *Jak są odbierane wspomnienia za granicą Polski?*
- *Czym są wspomnienia „Przez trzy kacety"?*

Film „Dzień jak co dzień”

Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem przedstawia film dokumentalny ze świadkiem historii Mirosławem Firkowskim

w ramach programu edukacji narodowej Polski Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Edycja filmu w systemie DVD w ramach projektu edukacyjnego „Dokumentacja oświęcimska” powstała dzięki pomocy Urzędu Miasta Końskie i TVP.

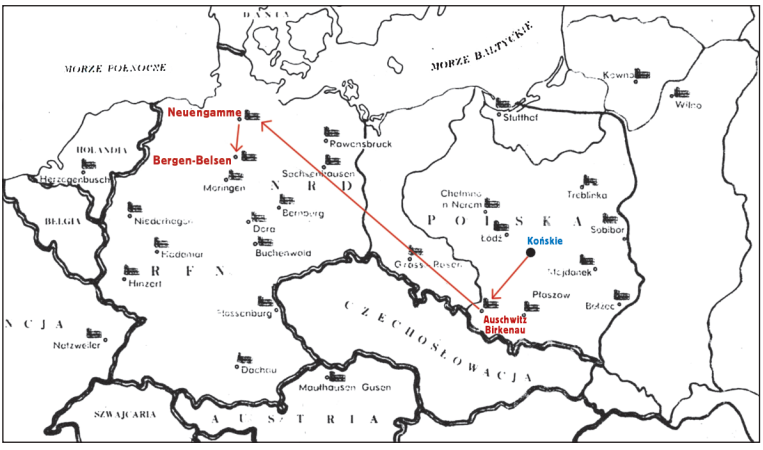

Miejsca niemieckich obozów w których był więziony Mirosław Firkowski

Aresztowanie

(cytat z książki-wspomnień „Pzrez trzy Kacety" Mirosława Firkowskiego ps. „Sławek")

Była mroźna, wojenna zima. Końskie 12, grudnia 1940 roku. Wczesny poranek, który miał odmienić moje życie. Nie wiedziałem o tym, spiesząc się do pracy na 7 rano. Myłem się w kuchni. Nagle ktoś energicznie puka do drzwi, które mamusia zaraz otworzy.

Mirosław Firkowski z KL Auschwitz od 5-04-1941 nr 13182

Mirosław Firkowski trafił do obozu zagłady jako kilkunastoletni chłopiec. Nie wiedział, że spędzi w trzech kacetach całą wojnę...

Już na samym początku pobytu w Oświęcimiu mógł mówić o wielkim szczęściu – mimo złamanej ręki udało mu się przeżyć. Jego dalsze losy to walka o przetrwanie w nieludzkich, obozowych warunkach. Był świadkiem śmierci wielu swoich przyjaciół, z którymi dzielił pryczę. Wydawać by się mogło, że ta historia jest już na tyle dramatyczna, by stać się kanwą filmu, jednak przeżycia Mirosława Firkowskiego przerastają wyobrażenia przeciętnego człowieka...

Każdy dzień był walką o życie, jedzenie, odpoczynek. Był jednak jeden dzień, który pan Mirosław wspomina do dzisiaj. Był ciepły, lipcowy wieczór 1941 roku. Wieczorny apel zapowiadał się zwyczajnie. Więźniowie odliczali kolejno jeden po drugim i wtedy okazało się, że jeden uciekł... Tak zaczął się apel, który dla kilkunastu kolegów Mirosława Firkowskiego zakończył się w celi śmierci.

Na tym apelu, obok pana Mirosława stał duchowny. Kiedy jeden z więźniów został skazany na powolną śmierć, duchowny zgodził się dobrowolnie pójść za niego na blok 11, do celi śmierci. Nazywał się Maksymilian Maria Kolbe. Nikt z obecnych na apelowym placu nie przypuszczał, że jest świadkiem jednego z najbardziej symbolicznych wydarzeń w historii XX wieku.

Św. Maksymilian Maria Kolbe
ur. 8-01-1894 r. zmarł dobity zastrzykami trucizny
18-08-1941 r.

Pan Mirosław opowie wiele takich historii ze swojego życia... dziś słowami syna Piotra.

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY KL AUSCHWITZ

(strona 23 z książki-wspomnień)

Obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau położony koło Oświęcimia został założony w 1940 roku. Przeznaczony był dla polskich więźniów politycznych (głównie członków ruchu oporu) i przedstawicieli polskiej inteligencji. Od drugiej połowy 1941 roku kierowano tu również więźniów ze wszystkich podbitych krajów Europy. Liczba więzionych ludzi gwałtownie rosła, obóz rozbudowywano, szybko przekształcając go w ogromną fabrykę śmierci. KL Auschwitz był największym hitlerowskim obozem koncentracyjnym. Więźniowie ginęli z głodu, zbyt ciężkiej pracy fizycznej, od pojedynczych i zbiorowych egzekucji, nieludzkiego traktowania, karania, bicia, pseudo medycznych eksperymentów... W tej gigantycznej fabryce śmierci miały duży udział komory gazowe. Obóz Auschwitz II-Birkenau oddalony od obozu macierzystego o 3 km nazywany w języku potocznym Oświęcimiem zajmował obszar 175 ha. Mieściło się tu 45 baraków murowanych i ponad trzysta drewnianych zamieszkałych przez więźniów. Zachowało się z tego tylko 45 budynków murowanych i 22 drewniane. Wyzwolenie obozu 27 stycznia 1945 roku przyniosło wolność około 7000 więźniom pozostawionym w obozie. Bandyci z pod znaku swastyki byli dobrze wyszkolonymi fachowcami-zbrodniarzami. Tak w zadawaniu tortur, jak i w zacieraniu śladów swoich zbrodni. Dziś po kilkudziesięciu latach nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: „Ilu ludzi wymordowano w Auschwitz -Birkenau?" czy 1500000, czy 4000000?

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY KL NEUENGAMME

(strona 64 z książki-wspomnień)

Obóz ten powstał w roku 1938 jako odział obozu w Sachsenhausen. Od 1940 roku funkcjonował jako obóz samodzielny. Siłę roboczą więzionych tu ludzi wykorzystywano w sposób szczególny i bezwzględny w podlegającej SS fabryce cegły klinkerowej oraz przy budowie kanału i portu na Łabie. W latach 1942-1943 więźniów zatrudniano dodatkowo w przemyśle zbrojeniowym. Ludzi do tych ciężkich prac nie brakowało, gdyż gestapo deportowało dziesiątki tysięcy ofiar ze wszystkich podbitych krajów Europy. W sumie w Neuengamme życie straciło 55000 więźniów z ogólnej liczby 106 000 ludzi, wywodzących się z osiemnastu narodowości. Ewakuacja tego obozu zaczęła się w lutym 1945 roku. Był mroźny i bogaty w opady śniegu dzień. Wywieziono wszystkich chorych ze szpitala obozowego (1017osób) w wagonach towarowych, bez ogrzewania, bez opieki medycznej, do rzekomego „sanatorium" w Bergen-Belsen.

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY KL BERGEN-BELSEN

(strona 75 z książki-wspomnień)

Bergen-Belsen znajduje się w Dolnej Saksonii w pobliżu powiatowego miasteczka Celle. W 1940 roku hitlerowcy założyli tu obóz dla 600 francuskich i belgijskich jeńców wojennych. W maju 1941 roku otrzymuje nazwę „Stalag 311(Xl C)". Od lipca 1941 r. do obozu przekazywani są tu radzieccy jeńcy wojenni w liczbie, około 20 000, którzy zostają stłoczeni na niewielkiej przestrzeni pod gołym niebem. Wiosną 1942r. umiera z głodu, zimna i różnych chorób 14000 jeńców. Kiedy 15 kwietnia 1945 roku wojska brytyjskie oswobodziły tę katownię, zastały tu 50 000 widm ludzkich? Nie ma takiego pióra, które by umiało opisać ten bezmiar nędzy, cierpienia, tragedii i nieszczęścia, jaki ukazał się oczom tych, którzy przynieśli wolność.

Więcej informacji tylko dla ludzi o zdrowych nerwach można przeczytać we wspomnieniach „Przez trzy Kacety" Mirosława Firkowskiego naocznego świadka.

Modlitwa obozowa – Modlitwa partyzancka

Narodziła się w październiku 1939 roku. Pierwsza z własną melodią pieśń żołnierska z II wojny światowej w obozie internowanych żołnierzy polskich w miejscowości Bals na terenie Rumunii. Opracowanie utworu na głosy było dziełem Adama Harasowskiego. Chór obozowy, złożony z żołnierzy i oficerów, wykonał po raz pierwszy tę pieśń w drugą niedzielę października 1939 roku. Autor przedarł się do tworzącej się Armii Polskiej we Francji, następnie do Wielkiej Brytanii. Modlitwa obozowa dotarła do okupowanego kraju za pośrednictwem tzw. „cichociemnych". Przez byłych więźniów do dnia dzisiejszego jest traktowana jako hymn tych ciężkich i trudnych czasów.

O, Panie, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń!
Wołamy z cudzych stron do Ciebie,
O polski dach i polską broń.

ref.:
O, Boże skrusz ten miecz,
co siecze nasz kraj,
Do wolnej Polski nam powrócić daj!
By stał się twierdzą dobrej siły,
nasz dom, nasz kraj.

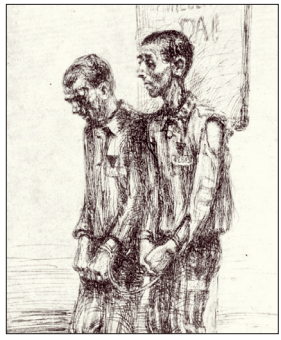

O, usłysz Panie modły nasze,
O, usłysz nasz tułaczy śpiew!
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew!
ref.: O, Boże ...

W poszumie drzew błogosław, Panie,
Przysięgę naszą we dniach prób.
Cokolwiek zdarzy się i stanie
nie damy Polski to nasz ślub.
ref.: O, Boże ...

Die Moorsoldaten – Bagienni Żołnierze

Zaczęło się w Rzeszy Niemieckiej w 1933 roku. To pieśń ruchu oporu w obozach zagłady i koncentracyjnych w latach 1933--1945. Obozów było ponad 1600. Badania niemieckiego Ministerstwa nad ilością poszczególnych obozów, podobozów, komand i ośrodków zagłady dowodzą, iż miejsc obozów nazistowskich na terytorium III Rzeszy było ponad kilkanaście tysięcy. Znajdowały się na terytoriach wielu obecnych państw europejskich : Polski, Niemiec, Austrii, Czech, Słowacji, Francji, Danii, Belgii, Holandii, Włoch, Łotwy, Estonii, Norwegii, Węgier, Serbii, Chorwacji, Słowenii, Bułgarii i Macedonii.

Gdzie nie sięgnie wzrok nasz błędny
błoto, bagno wokół nas.
Nawet ptaków głos już zamilkł,
został niemy, martwy las.

Bagienni my żołnierze
I niechaj zawsze strzeże nas Bóg!
Bagienni my żołnierze
I niechaj zawsze strzeże nas Bóg!

Bladym świtem mkną komanda
pośród razów aż do krwi.
Wystukują rytm saboty,
tęskniąc do wolności dni.

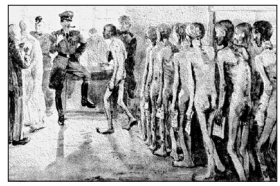

O, ziemio ty przeklęta.
Czy ktoś cię zapamięta w zły czas?
O, ziemio ty przeklęta.
Czy ktoś cię zapamięta w zły czas?

Wokół rozciągnięte druty,
w każdym śmiercionośny prąd.
Kiedyż koniec naszej męki,
kiedyż wreszcie wyjdziem stąd?

Od świtu aż do nocy
pod batem tej przemocy nasz los!
Od świtu aż do nocy
pod batem tej przemocy nasz los!

Wszędzie stoją posterunki
Zdolne strzelić prosto włeb.
Trudno myśleć o ucieczce,
mając w myśli tylko chleb.

Od rana do wieczora
Pilnuje wściekła sfora tych psów!
Od rana do wieczora
Pilnuje wściekła sfora tych psów!

Pada deszcz, czy słońce świeci
katorżnicza praca wre.
Szpadel, kilof, czy łopata,
czy to już nie skończy się?

My wszyscy tacy sami
Idziemy z łopatami bez tchu!
My wszyscy tacy sami
Idziemy z łopatami bez tchu!

Wynędzniałe my postacie,
siły całkiem brak już nam.
Nogi nas już nie chcą nosić,
wszędzie mokry, grząski szlam.

Więźniarskie my szkielety.
Mężczyźni i kobiety, o tak!
Więźniarskie my szkielety.
Mężczyźni i kobiety, o tak!

Lecz pewnego dnia się skończy
czas pogardy, ból i trud.
Wróci na ojczyste ziemie
wolny już więźniarski lud.

Żegnajcie wrogie strony
koszmarny sen skończony i znój!
Żegnajcie wrogie strony
koszmarny sen skończony i znój!

Kamień upamiętniający powstanie pieśni „Bagienni żołnierze ” (Die Moorsoldaten)
z wyrytą pierwszą zwrotką

O zbrodni ludobójstwa mówił papież Jan Paweł II:

„(...) ten papież pierwszą encyklikę swego pontyfikatu zaczął od słów «Redemptor hominis» i że poświęcił ją w całości sprawie człowieka, godności człowieka, zagrożeniom człowieka, prawom człowieka wreszcie! Niezbywalnym prawom, które tak łatwo mogą być podeptane i unicestwione przez człowieka! Wystarczy ubrać go w inny mundur, uzbroić w aparat przemocy, w środki zniszczenia, wystarczy narzucić mu ideologię, w której prawa człowieka są podporządkowane wymogom systemu... podporządkowane bezwzględnie, tak, że faktycznie nie istnieją".

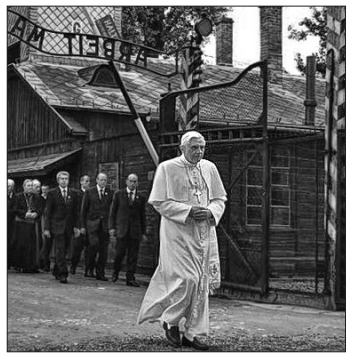

Benedykt XVI przybył na tereny byłego obozu w maju 2006 r. podczas swej podróży do Polski; wskazał motywy swojego pielgrzymowania do Auschwitz:

„Papież Jan Paweł II był tu jako syn polskiego narodu. Ja jestem dziś tutaj jako syn narodu niemieckiego i właśnie dlatego muszę i mogę powiedzieć tak jak on: Nie mogłem tutaj nie przybyć. Przybyć tu musiałem. Był to i jest obowiązek wobec prawdy i wobec prawa tych, którzy tu cierpieli, obowiązek wobec Boga, by być tu jako następca Jana Pawła II i jako syn narodu niemieckiego – syn tego narodu, nad którym gromada zbrodniarzy zdobyła władzę przez zwodnicze obietnice, w imię perspektyw wielkości, przywrócenia honoru i znaczenia narodowi, roztaczając plany dobrobytu, ale też stosując terror i zastraszenie, by posłużyć się narodem jako narzędziem swojej żądzy zniszczenia i panowania. "

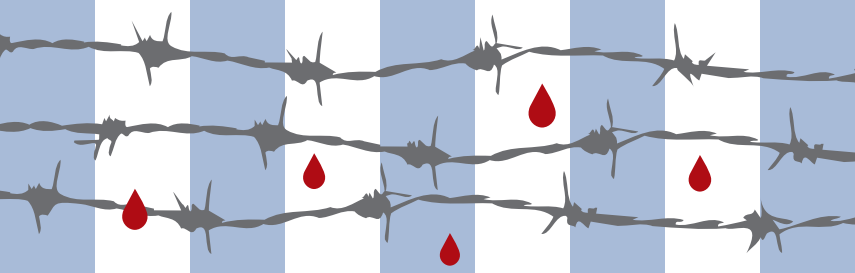

Książka i inne materiały wykorzystane na spotkaniu są potwierdzonymi dokumentami historii Polski.

Jest możliwy zakup książki pt. „Przez trzy kacety" - tel: 501 206 607

Wykładowca programu żywej lekcji historii
Piotr Firkowski
tel. 501 206 607

Fotografie i inne materiały pochodzą z archiwum Mirosława i Piotra Firkowskich.

Wydawnictwo: www.tanidruk.org.pl tel. 501 206 607